Antoni Witosz

Odpowiedzialność za straty wynikłe z działań określonych w art. 35 prawa wywłaszczeniowego

Prawne Problemy Górnictwa 9, 41-57

1987

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Odpowiedzialność za straty wynikłe z działań określonych w art. 35 prawa wywłaszczeniowego*

Antoni Witosz

I

U podstaw rozwiązań przyjętych przez ustawodawcę w wielu aktach normatywnych tkwi założenie, że nie ma możliwości zrealizowania określonych celów, np. gospodarczych, w taki sposób, ażeby nie trzeba odjąć (ograniczyć) prawa własności lub innego prawa podmiotowego innej osoby, lub w taki sposób, ażeby można było wyłączyć powstanie szkody w majątku tej osoby. W przeciwnym bowiem razie trzeba by zaniechać realizacji tych celów, co z kolei przeważnie nie jest możliwe, z różnych przyczyn, do przyjęcia. Teza ta znajduje potwierdzenie w takich aktach, jak: prawo górnicze, prawo geologiczne, prawo wodne, prawo geodezyjne i kartograficzne, w szczególności zaś prawo wywłaszczeniowe.

Odjęcie (ograniczenie) własności lub innego prawa podmiotowego następuje za wynagrodzeniem, ekwiwalent za wyrządzoną szkodę stanowi natomiast odszkodowanie. Rozróżnienie to nie znajduje jednak na ogół wyrazu w wymienionych aktach prawnych. Posługują się one przeważnie w obu tych sytuacjach pojęciem odszkodowania, co budzi wątpliwości dotyczące jego znaczenia.

Odjęcie bowiem (ograniczenie) własności lub innego prawa podmio-

* 29 kwietnia 1985 r. została uchwalona ustawa o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz.U. nr 22, poz. 99). Zgodnie z art. 100 pkt 3 tej ustawy traci moc z dniem 1 sierpnia 1985 r. ustawa z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Odpowiednikami art. 35 i 36 prawa wywłaszczeniowego są w nowej ustawie art. 75 i 80. Pomijając różnice natury redakcyjnej tych przepisów należy stwierdzić, że zawarte w niniejszym opracowaniu rozwiązania, jak i tok przyjętego w nim rozumowania zachowują w pełni swa aktualność na gruncie nowej ustawy.

towego uzasadnia jedynie roszczenie o stosowne wynagrodzenie[1], któremu nie można przypisać charakteru odszkodowawczego, lecz raczej charakter ekwiwalentu w formie ryczałtu określonego w przepisach. Wynagrodzenie to z reguły nie odpowiada rzeczywistej wartości rynkowej określonego dobra.

Odszkodowanie zaś przysługuje za wyrządzenie szkody, przez którą rozumie się, w znaczeniu prawnym, uszczerbek majątkowy, za jaki ktoś ponosi odpowiedzialność[2]. Obowiązek naprawienia szkody obejmuje stratę poniesioną przez poszkodowanego oraz korzyść, jaką mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.), jeżeli między szkodą a działaniem lub zaniechaniem, z którego ona wynikła, istnieje normalny związek przyczynowy (art. 361 § 1 k.c.). Odpowiadając zaś rzeczywistej wartości rynkowej, odszkodowanie stanowi zazwyczaj ekwiwalent za faktycznie doznany uszczerbek majątkowy.

O wynagrodzeniu możemy więc mówić wtedy, gdy chodzi o ekwiwalent za czyjeś świadczenie. Jest to zapłata ceny tego świadczenia. Odszkodowanie natomiast nie ma tego charakteru, bo trudno uznać wyrządzenie szkody za świadczenie wymagające świadczenia wzajemnego. Pojęcia te mogą się jednak przeciąć. Jeżeli ograniczenie prawa własności pociąga za sobą szkodę, co może, lecz nie musi nastąpić, to wtedy pojawia się obowiązek naprawienia tej szkody. Nie jest to jednak cena za świadczenie drugiej strony, lecz ekwiwalent za skutki zdarzenia, które takim świadczeniem nie jest.

Uprzednie uzmysłowienie sobie tych różnic jest potrzebne w związku z dalszymi rozważaniami.

II

Obowiązująca ustawa o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości[3] rozróżnia dwa rodzaje wywłaszczenia (por. art. 4) i może polegać albo na odjęciu prawa własności, które jest określane w doktrynie jako wywłaszczenie *sensu stricto*[4], albo na ograniczeniu własności nieruchomości, które w ścisłym tego słowa znaczeniu wywłaszczeniem nie

[1] Tak por. np. T. Dybowski. W: *System prawa cywilnego*. T. III. Cz. 1: *Prawo zobowiązań, część ogólna*. Red. Z. Radwański. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1981, s. 194.

[2] Por. W. Czachórski: *Zobowiązania. Zarys wykładu*. Warszawa 1976, s. 71 i nast.; por. też T. Dybowski. W: *System...*, s. 221—224.

[3] Ustawa z 12 marca 1958 r. (tekst jedn. Dz.U. 1974, nr 10, poz. 64).

[4] Por. S. Grzybowski: *Stosunki cywilnoprawne powstające w związku z aktem administracyjnym*. W: *Centralne Zaoczne Studium Prawa Cywilnego, Rodzinnego i Opiekuńczego oraz Prawa Procesowego*. Cz. III: *Przepisy związkowe*. Katowice 1969/1970, Z. 1, s. 53 i nast.

jest. Poza tym w rozdziale 5 pr. wywł. (art. 35—38) zatytułowanym *Szczególny tryb wywłaszczenia* są regulowane szczególne przypadki ograniczenia własności[5], które mieszczą się jednak także w treści art. 4 pr. wywł.

Ponieważ stany faktyczne poddane szczególnemu trybowi wywłaszczenia nie są jednorodne, wypadnie je przytoczyć. Wymieniają je zasadniczo dwa artykuły — 35 i 37 pr. wywł. Zgodnie z treścią art. 35 ust. 1 tego prawa chodzi o możność zakładania i przeprowadzania na nieruchomościach — zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową — ciągów drenażowych, przewodów służących do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzeń technicznych niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Ustęp 2 ustanawia prawo dostępu do tych przewodów i urządzeń w celu dokonywania czynności związanych z ich konserwacją. Przepis zaś art. 37 pr. wywł. upoważnia natomiast właściwy ze względu na miejsce położenia nieruchomości organ administracji państwowej do wydania zezwolenia na poszukiwanie i wydobywanie na cudzej nieruchomości materiałów (np. kamieni, żwiru, piasku) niezbędnych do budowy i konserwacji dróg lądowych, wodnych i komunikacyjnych oraz na cele obrony państwa[6].

Przede wszystkim należy ustalić wzajemną zależność art. 2, 3 i 4 pr. wywł. i art. 35 tego prawa[7]. Art. 2—4 są zamieszczone w rozdziale 1 ustawy zatytułowanym *Przepisy ogólne*. Regulują one problematykę legitymacji czynnej do żądania wywłaszczenia (art. 2 oraz art. 3 ust. 3), celu (art. 3 ust. 1 i 2) oraz określają istotę wywłaszczenia (art. 4).

Zgodnie z treścią art. 2 wywłaszczenie może nastąpić jedynie na rzecz państwa. Ubiegać się o nie może albo zainteresowany organ administracji państwowej, albo instytucja państwowa, albo przedsiębiorstwo państwowe. Ten katalog podmiotów doznaje jednak rozszerzenia w dal-

[5] W doktrynie dla określenia ich używa się terminu „objęcie nieruchomości". Por. S. Grzybowski: *Stosunki...*, s. 55—56. Charakter prawny tych ograniczeń własności wywołuje daleko idące kontrowersje. Por. np. S. Grzybowski: *System prawa cywilnego*. T. I: *Część ogólna*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 197; A. Agopszowicz: *Zarys systemu prawnego górnictwa*. T. 2. Katowice 1980, s. 81; W. Ramus: *Prawo wywłaszczeniowe. Komentarz*. Warszawa 1975, s. 213; R. Czarnecki. W: *Kodeks cywilny. Komentarz*. T. 1. Red. J. Pietrzykowski. Warszawa 1972, s. 723; W. Bugajski: *Służebność drogi koniecznej*. „Palestra" 1965, nr 7—8, s. 24—25; J. Ignatowicz: *Prawo rzeczowe*. Warszawa 1976, s. 184; S. Czuba: *Cywilnoprawna problematyka wywłaszczenia*. Warszawa 1980, s. 114; J.S. Piątowski. W: *System prawa cywilnego*. T. II: *Prawo własności i inne prawa rzeczowe*. Red. J. Ignatowicz. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1977, s. 211.

[6] Bliżej na ten temat por. A. Agopszowicz: *Zarys...*, s. 33 oraz W. Ramus: *Prawo...*, s. 216—218.

[7] Odnosi sie to także do art. 37 pr. wywł.

szych przepisach. Zgodnie bowiem z treścią art. 3 ust. 3 na obszarze miasta lub gminy można dokonać wywłaszczenia nieruchomości lub kompleksu nieruchomości z przeznaczeniem dla organizacji spółdzielczych lub dla kółek rolniczych i organizacji rolniczych, gdy jest to uzasadnione interesem społecznym lub państwowym. Legitymacja czynna służy jednak w takich przypadkach terenowemu organowi administracji państwowej, który działa na wniosek właściwej statutowo wojewódzkiej lub centralnej organizacji spółdzielczej albo na wniosek wojewódzkiego związku kółek i organizacji rolniczych.

Treść, a także językowa wykładnia art. 35 pr. wywł. wskazuje, iż przewidziane w nim ograniczenie własności nie może nastąpić na potrzeby innych podmiotów niż wymienione w tym przepisie, tj. organów administracji państwowej, instytucji i przedsiębiorstw państwowych. Takie też jest stanowisko części doktryny opowiadające się przeciwko rozszerzającej interpretacji tego przepisu[8], aczkolwiek nie brak i poglądu przeciwnego[9]. To ostatnie zapatrywanie wydaje się też trafne, w granicach jednak zakreślonych w art. 3 ust. 3 pr. wywł. Nie powinno budzić wątpliwości bowiem, iż możliwe jest sięgnięcie do tego przepisu jako przepisu ogólnego. W tej sytuacji nieprzekonywający wydaje się pogląd, zgodnie z którym szczególny tryb postępowania miałby być niedostępny spółdzielniom oraz kółkom i organizacjom rolniczym. Zbieżne z akceptowanym poglądem wydaje się być zapatrywanie Sądu Najwyższego[10]. Sąd ten bowiem w rozpatrywanej sprawie nie zakwestionował faktu, iż decyzja zajęcia nieruchomości w związku z zakładaniem ciągów drenażowych została wydana na wniosek spółdzielni mieszkaniowej. SN nie dopatrzył się więc naruszenia art. 25 ust. 1, stojąc najwidoczniej na stanowisku, choć nie wynika to *expressis verbis* z tezy i uzasadnienia wymienionego orzeczenia, iż do sytuacji regulowanej w tym przepisie może mieć zastosowanie art. 3 ust. 3 pr. wywł.

Jedynych zatem różnic należy upatrywać w uproszczeniu trybu postępowania wywłaszczeniowego. Można więc stwierdzić, iż z reguły ograniczenie prawa własności powinno nastąpić w trybie ustalonym w art. 15—29, wyjątkowo zaś może mieć miejsce w trybie przewidzianym w art. 35—38, na co wskazuje zresztą tytuł rozdziału.

Powstaje jednak pytanie, czy w uproszczeniu trybu postępowania tkwi jedyna różnica.

---

[8] W. Ramus: *Prawo..*, s. 214.

[9] Por. A. Agopszowicz: *Zarys systemu prawnego górnictwa.* Warszawa 1974, s. 208.

[10] Por. postanowienie SN z 15 marca 1983 r. (IV CZ 15/83). „Orzecznictwo Sądów Polskich (Izba Cywilna i Administracyjna oraz Prawa Pracy i Ubezpieczeń Społecznych)" 1983, nr 9, poz. 146 (dalej cytowane jako OSN).

III

Decyzję[11] o ograniczeniu własności, o której mowa w art. 35, wydaje naczelnik gminy lub miasta[12]. Prawo wywłaszczeniowe ustala w art. 23 treść decyzji wywłaszczeniowej. Ponieważ odnosi się on nie tylko do wywłaszczenia *sensu stricto*, lecz także do ograniczenia własności w trybie ogólnym (tj. art. 15—29), przepis ten powinien mieć także zastosowanie do ograniczenia własności, o którym mowa w art. 25. Treść ta jest podana w sposób przykładowy. Art. 23 ust. 1 pkt 1 stanowi, że decyzja powinna zawierać m.in. ustalenie przedmiotu wywłaszczenia oraz ustalenie, jakie prawa rzeczowe obciążające nieruchomość zostają utrzymane.

W przypadkach ograniczenia własności rola decyzji w tym zakresie ma daleko bardziej istotne znaczenie, niż gdy chodzi o odjęcie własności. Poprzez bowiem ograniczenie prawa własności następuje rozgraniczenie uprawnień dwóch podmiotów korzystających z nieruchomości, która to sytuacja przy odjęciu własności nie występuje. Jeden podmiot jest uprawniony do określonych działań, drugi zaś (właściciel) jest zmuszony do znoszenia tych działań, lecz jednocześnie może on korzystać z nieruchomości w pozostałym zakresie, nie ograniczonym decyzją administracyjną.

Prawo wywłaszczeniowe określa zakres treści tak ustanowionego prawa za pomocą przesłanek pozytywnych, których wyliczenie zawiera art. 35 ust. 1 i 2. Ograniczają się one zasadniczo do wyliczenia katalogu czynności, które może wykonywać uprawniony na mocy decyzji administracyjnej. Decyzja terenowego organu administracji państwowej wydana w tym trybie nie może więc wykraczać poza ramy zakreślone art. 35 pr. wywł. Zakres ich jest jednak na tyle pojemny, iż wymaga on uściślenia w każdej indywidualnej sprawie. Może to nastąpić za pomocą parametrów technicznych[13], które powinny być jednak wymienione w decyzji. W przeciwnym bowiem razie nie wiązałyby one stron. Wiele elementów wymaga jednak ustalenia przez organ podejmujący decyzję, jak np. okoliczność czy ustanowione prawo ma charakter terminowy czy bezterminowy.

W przypadku ograniczenia własności chodzi więc nie tylko o wyz-

[11] Ustawa używa określenia „zezwolenie", będące *de facto* decyzją administracyjną.

[12] Wywłaszczenia *sensu stricto* oraz ograniczenia własności w trybie art. 15—29 dokonuje wojewoda.

[13] Często Polskie Normy ustalają określony zakres działań niezbędnych w celu np. konserwacji przewodów elektrycznych. Por. PN powołana w orzeczeniu SN z 4 maja 1982 r. (IV CR 83/82). OSN 1982, nr 11—12, s. 178.

naczenie przestrzeni, której ograniczenie to dotyczy i na co zdaje się wskazywać treść art. 23 ust. 1 pr. wywł., lecz konieczne jest także dokładne określenie zakresu uprawnień przyznanych stronie postępowania administracyjnego. Ograniczenie prawa własności nieruchomości w trybie art. 35 ust. 1 i 2, aczkolwiek istnieją w tym zakresie rozbieżności w doktrynie, wykazuje pewne podobieństwo do instytucji służebności drogi koniecznej[14]. Zakres uprawnień ubiegającego się o wywłaszczenie powinien więc być określony z jednej strony z uwzględnieniem jego potrzeb, z drugiej jednak strony z najmniejszym obciążeniem nieruchomości, na (w) której wspomniane urządzenia mają być zakładane.

Uprawnienia, o których mowa w art. 35 ust. 1, zasadniczo powstają na podstawie aktu o charakterze władczym. Są więc realizowane w postępowaniu administracyjnym wywołującym jednak skutki w zakresie prawa cywilnego. Decyzja wydana w trybie art. 35 pr. wywł. jest więc środkiem, za pomocą którego państwo wkracza w sferę praw cywilnych dla osiągnięcia konkretnego celu. Cel ten musi być jednak społecznie doniosły. Decyzja organu administracji państwowej stanowi więc podstawę zaspokojenia jedynie konkretnych potrzeb, za pomocą środków (działań) precyzyjnie określonych.

Prawo obciążające własność nieruchomości określone w decyzji administracyjnej uprawnia do działań wymienionych w art. 35 ust. 1. Wątpliwe jest natomiast, czy formy tej wymaga prawo dostępu do urządzeń, o których wspomina art. 35 ust. 2 pr. wywł. Wydaje się jednak, że powstaje ono *ex lege*. Istotne jest jednak, że uprawnienie to ma zawsze charakter pomocniczy w stosunku do prawa podstawowego, przez pryzmat tego prawa powinna być zatem ustalana jego treść.

IV

Ustanowienie na podstawie art. 35 ust. 1 prawa do zakładania i przeprowadzania określonych urządzeń na (w) cudzej nieruchomości powoduje ten skutek, że ograniczeniu ulega możność korzystania przez właściciela z tej nieruchomości. Jednocześnie, wykonując prawa obciążające własność, uprawniony może wyrządzić szkodę zarówno w majątku właściciela obciążonej nieruchomości, jak i osobom trzecim.

Ujęcie tego problemu w doktrynie prawa wywłaszczeniowego wyka-

[14] Pomimo rozbieżności dotyczących charakteru prawnego tego ograniczenia prawa własności (por. przyp. 3) przeważające zdaje się być stanowisko uznające to ograniczenie za służebność. Por. S. Grzybowski: *System prawa cywilnego...*, s. 197; J.S. Piątowski: W: *System...*, s. 211; A. Agopszowicz: *Zarys...*, s. 81.

zuje dość znaczne zróżnicowanie. Wynika ono, jak się wydaje, z nierozróżniania wynagrodzenia za ograniczenie (odjęcie) prawa własności od odszkodowania za wyrządzenie szkody. Art. 7 ust. 1 pr. wywł. stanowi, że wywłaszczenie *(sensu largo)* następuje za odszkodowaniem[15]. W doktrynie dają się wyróżnić dwa poglądy na temat istoty tego odszkodowania. Według jednego z nich odszkodowanie obejmuje wyłącznie wynagrodzenie za ograniczenie prawa własności, pozostawiając poza swoim obrębem odszkodowanie za wyrządzenie szkody[16]. Drugi zaś przyjmuje, że „zasada ta [wyrażona w art. 7 — A.W.] odnosi się do każdego przypadku wywłaszczenia, nawet jeżeli jest on regulowany ustawą szczególną, użycie zaś w art. 36[17] terminu odszkodowanie uznaje się jedynie za potwierdzenie zasady odszkodowania za ten rodzaj wywłaszczenia"[18], tj. ograniczenie własności. Regułę wyrażoną w art. 36 ust. 3, zgodnie z którą „właścicielowi nie przysługuje prawo do odszkodowania, jeżeli mimo ograniczenia nie poniósł szkody", autor tego poglądu odnosi do „obowiązku naprawienia szkody, a nie do wynagrodzenia za ustanowienie na nieruchomości praw ograniczających właściciela w korzystaniu z rzeczy"[19]. Pogląd ten zakłada więc, iż w jednym przepisie w art. 36 ustawodawca używa terminu odszkodowanie do określenia dwóch odmiennych co do swego charakteru instytucji. W ust. 1 odszkodowanie oznaczałoby wynagrodzenie (ekwiwalent) za ograniczenie własności, zaś w ust. 3 termin ten oznacza ekwiwalent za wyrządzoną szkodę. Pogląd taki nie może budzić aprobaty.

Istniejące sprzeczności skłaniają do zajęcia własnego stanowiska w tej sprawie. Wydaje się, że art. 36 pr. wywł. nie reguluje ekwiwalentu za ograniczenie własności. Powinien on być bowiem ustalany, dla ograniczeń ustanawianych na podstawie art. 35 ust. 1 i 2, w trybie art. 7 i n. pr. wywł., które w tym przypadku należy uznać za przepisy ogólnie obowiązujące. Na tej więc podstawie powinno zostać ustalone wynagrodzenie zarówno w przypadku wywłaszczenia (ograniczenia własności) w trybie ogólnym (art. 15—29), jak i trybie szczególnym. Za poglądem tym przemawia treść art. 6 pr. wywł. Jeśli bowiem dojdzie do zawarcia umowy, o której mowa w tym przepisie, to nie powinno budzić wątpliwości, że przeniesienie własności (albo jej ograniczenie) nastąpi za wynagrodzeniem, mimo że wysokość tego wynagrodzenia nie może być ustalona inaczej niż to przewiduje prawo wywłaszczeniowe. Brak zatem po-

[15] Może ono nastąpić w formie pieniężnej lub, w odniesieniu do niektórych kategorii nieruchomości, w postaci przyznania nieruchomości zamiennej.

[16] Por. W. Ramus: *Prawo...*, s. 215 i nast.

[17] Odnosi się to także do art. 37 ustawy wywłaszczeniowej.

[18] Por. S. Czuba: *Cywilnoprawna...*, s. 141.

[19] Tamże, s. 142.

wodów, które miałyby uzasadniać pogląd, że jeżeli czynność cywilnoprawną zastąpi akt administracyjny, to wynagrodzenie zostaje zastąpione odszkodowaniem. Stwierdzeniu nie podlega bowiem fakt, czy właściciel poniósł szkodę, lecz zostaje ustalona cena za jego świadczenie według tych samych przepisów.

W świetle powyższego, na gruncie art. 36 pr. wywł. są możliwe do przyjęcia dwa rozwiązania: albo ograniczenie własności następuje bez wynagrodzenia, jeżeli zaś powoduje ono szkodę, to przysługuje za nią ekwiwalent; albo ograniczenie własności następuje za wynagrodzeniem według zasad ogólnych, art. 36 dotyczy natomiast ekwiwalentu za szkodę wyrządzoną właścicielowi wykonywaniem tego prawa.

Przeciwko pierwszej alternatywie przemawia ogólna zasada, że wszelkie ograniczenia własności (podobnie jak odjęcie) następują za wynagrodzeniem, brak zaś argumentów, które mogłyby przemawiać za poglądem, że pod rządem art. 35 powinno być inaczej. Formuła więc zawarta w art. 36 ust. 3 świadczy właśnie o tym, że ustawodawca używa terminu odszkodowanie w podwójnym znaczeniu. Na ogół w tym znaczeniu, jakie przypisuje się wynagrodzeniu. W art. 36 natomiast w znaczeniu potocznym. Przepis art. 36 pr. wywł. reguluje więc odpowiedzialność za szkody wyrządzone wykonywaniem praw obciążających nieruchomość. Chodzi więc o szkody wyrządzone wykonywaniem praw obciążających własność w majątku właściciela poza „uszczerbkiem" powstałym wskutek ustanowienia wspomnianego ograniczenia. Mamy więc do czynienia z odrębnym stosunkiem prawnym, powstałym poza stosunkiem, w ramach którego nastąpiło ograniczenie własności (za wynagrodzeniem), lecz powiązanym z nim niektórymi elementami hipotezy, chodzi bowiem o odpowiedzialność za straty „wynikłe z" działań przewidzianych w art. 35 ust. 1 i 2 pr. wywł.

V

Z kolei powstaje pytanie, kiedy wyrządzenie szkody rodzi odpowiedzialność na zasadach i w trybie przewidzianym w art. 36 pr. wywł. Odpowiedź na to pytanie wymaga uprzedniego rozstrzygnięcia kwestii bardziej ogólnych.

Powstała szkoda rodzi po stronie poszkodowanego określone roszczenie. Wynika ono ze stosunku cywilnoprawnego[20]. Oczywistość tej tezy nie powinna budzić wątpliwości. Nie daje się bowiem stwierdzić żadnych cech zależności zwierzchniej między stronami stosunku prawnego

[20] Tamże, s. 169 i nast., choć autor przyjmuje administracyjnoprawny charakter uprawnień wynikających z tych przepisów, tj. art. 35 pr. wywł.

powstałego pomiędzy właścicielem a podmiotem, na rzecz którego nastąpiło ograniczenie własności. Uprawnionemu na podstawie decyzji administracyjnej nie przysługuje żadne prawo do jednostronnego, władczego kształtowania praw i obowiązków właściciela obciążonej nieruchomości. Podobne stanowisko zajmuje też SN, aczkolwiek jego poglądy w tym względzie przeszły pewną ewolucję. We wcześniejszym bowiem okresie SN uznawał cywilnoprawny charakter roszczeń odszkodowawczych jedynie w sytuacji, gdy odszkodowanie zostało określone w drodze umowy między uprawnionym a właścicielem[21], innym zaś roszczeniom odmawiał tego charakteru. W nowszych orzeczeniach[22] cywilnoprawny charakter roszczeń odszkodowawczych nie budził wątpliwości także w sprawach, w których nie doszło do porozumienia między stronami.

W konsekwencji należy uznać, że cywilnoprawny charakter stosunków powstałych wskutek wyrządzenia szkody przesądza o cywilnoprawnym charakterze tych norm prawa wywłaszczeniowego, które regulują obowiązek jej naprawienia. Oznacza to więc, że przepisy tego prawa dotyczące problematyki szkód mają w stosunku do kodeksu cywilnego charakter norm szczególnych. Sytuacje nie unormowane więc w ustawie z 12 marca 1958 r. muszą być rozstrzygane za pomocą przepisów kodeksu cywilnego.

VI

Szkoda wyrządzona przez uprawnionego działaniami objętymi art. 35 ust. 1, a skonkretyzowanymi w decyzji administracyjnej może wystąpić, jak wspomniano, zarówno w majątku właściciela obciążonej nieruchomości, jak i osoby trzeciej. Problem ten wymaga więc odrębnego rozważenia.

A. Szkoda wyrządzona właścicielowi nieruchomości może być skutkiem wykonania uprawnień określonych w decyzji administracyjnej bądź może być wyrządzona działaniami nie mieszczącymi się w tej decyzji, lecz przy okazji ich wykonania. Formuła zawarta w art. 36 ust. 1 wydaje się dostatecznie precyzyjna, aby można ustalić, o jaką szkodę chodzi. Problem jest bardzo ważny, albowiem w zależności od takiego

[21] Por. np. orzeczenie SN z 14 października 1966 r. (III CR 231/66). RPEiS 1967, nr 3, s. 316. Tylko w orzeczeniu z 29 września 1959 r. (III CR 168/59. OSPiKA 1961, nr 11, poz. 273) SN sformułował tezę, iż każde roszczenie o naprawienie szkody ma charakter cywilnoprawny. Inne jednak orzeczenia tego Sądu tezy tej nie powtórzyły.

[22] Por. orzeczenie z 4 maja 1982 r. (IV CR 83/82) oraz z 15 marca 1983 r. (IV CZ 15/83).

rozróżnienia zróżnicowaniu ulega zarówno zakres odpowiedzialności, tryb dochodzenia roszczeń, jak i właściwość organów powołanych do udzielenia ochrony prawnej.

Zwrot „straty wynikłe z działań przewidzianych w art. 35 ust. 1 i 2" prowadzi do wniosku, iż chodzi tu tylko o czynności konieczne w celu realizacji określonych w decyzji działań, a więc objętych „zezwoleniem".

Zagadnienie to nie stało się przedmiotem większego zainteresowania przedstawicieli doktryny. Wypowiadany jest jedynie pogląd[23], iż ograniczenie własności jest środkiem wyjątkowym, stąd też nie powinien on być wykorzystywany w sposób nadmierny przeciwko właścicielowi nieruchomości, co powinno się łączyć z ograniczeniem szkód do „niezbędnego minimum". Jednak na podstawie wspomnianych poglądów jest wypowiadane zapatrywanie, że wszelkie szkody wyrządzone w majątku podlegają przepisom prawa wywłaszczeniowego, a tym samym podlegają trybowi przewidzianemu w tym prawie.

Stanowisko SN niewiele odbiega od tej koncepcji. Sąd ten orzekł m.in.: „Inna niż prawo własności treść wywłaszczonego prawa majątkowego związanego z nieruchomością oraz okoliczność nieobjęcia w postępowaniu wywłaszczeniowym wszystkich szkód w rozumieniu prawa cywilnego, a w szczególności utraconych korzyści, nie uzasadnia do ich dochodzenia, dopuszczalności drogi sądowej."[24] W innym zaś orzeczeniu[25] stwierdził: „Sąd nie jest właściwy do orzekania o odszkodowaniu za szkodę wynikłą z usunięcia ponad niezbędną potrzebę drzew rosnących w sąsiedztwie linii energetycznej. Przewidziany w art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. sposób ustalenia szkody wyrządzonej w związku z budową i konserwacją linii energetycznej dotyczy wszelkich szkód." W innym wreszcie ustalił[26]: „Odszkodowanie za straty wywołane czasowym zajęciem nieruchomości w związku z wykonywaniem ciągów drenażowych, przewodów do przesyłania płynów, gazu, elektryczności i podobnych urządzeń, jeżeli zajęcie nieruchomości nastąpiło na mocy decyzji terenowego organu administracji państwowej wydanej na podstawie przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. strony określają we wskazanym zakresie, a w razie sporu odszkodowanie to ustala organ, który wydał wspomnianą decyzję (art. 36 ust. 1) z wyłączeniem drogi sądowej. Droga sądowa nie jest jednak wyłączona w odniesieniu

[23] Por. W. Ramus: *Prawo...*, s. 42. Pogląd ten został wypowiedziany w odniesieniu do wywłaszczenia w postaci odjęcia własności, lecz sądzę, iż odnosi się on także do ograniczenia własności.

[24] Por. orzeczenie SN z 12 lipca 1972 r. (I CZ 99/72). OSN 1973, nr 4, poz. 63.

[25] Orzeczenie z 4 maja 1982 r. (IV CR 83/82).

[26] Orzeczenie z 15 maja 1983 r. (IV CZ 15/83).

do szkody wywołanej działaniem jednostki wykonującej wspomniane urządzenia poza zakresem wynikającym z decyzji[27] terenowego organu administracji państwowej wydanej na podstawie przepisu art. 35 ustawy wywłaszczeniowej."

Powołane orzeczenia dotyczą jednego zagadnienia, tj. trybu dochodzenia roszczeń. Jednak kwestie procesowe zasadzają się na uprzednich ustaleniach natury materialnoprawnej.

Z tez przytoczonych orzeczeń SN zdaje się wynikać, iż wszelkie działania wykonywane przez uprawnionego z mocy decyzji terenowego organu administracji państwowej ograniczającej prawo własności, nawet „poza zakresem niezbędnego minimum" wyrządzenia szkód, są wykonywane w ramach wynikających z tej decyzji uprawnień.

Poglądy doktryny oraz praktyka orzecznicza SN muszą budzić daleko idące wątpliwości.

Punktem wyjścia jest, jak się wydaje, przyjęcie ściśle sprecyzowanych przesłanek odpowiedzialności. Przyczyną powstania odpowiedzialności w analizowanym przypadku może być tylko zdarzenie przedstawiające się jako czynność podjęta w granicach uprawnień wynikających z decyzji administracyjnej. Drugą przesłanką jest związek przyczynowy. Tylko i wyłącznie szkoda, która jest normalnym następstwem wykonywania wspomnianych uprawnień, jest szkodą objętą art. 36 ust. 1 pr. wywł. Wszelkie zaś szkody powstałe wskutek przekroczenia granic ustalonych w decyzji rodzą odpowiedzialność na zasadach ogólnych. Tak prosty podział nie zawsze jest możliwy do przeprowadzenia. Sytuacja bowiem może się skomplikować w przypadkach, w których zakres działania uprawnionego nie jest w pełni i precyzyjnie ustalony. Wtedy dopełniającym kryterium oceny powinien być cel takiej czynności (działania). Inymi słowy, funkcja prawa obciążającego własność — jego społeczno-gospodarcze przeznaczenie. Albo więc szkoda zostaje wyrządzona działaniem wynikającym z treści decyzji dla realizacji ściśle w niej określonego celu, albo okolicznościami towarzyszącymi temu działaniu.

Przyjęte rozróżnienie pozwala postawić tezę, że za szkodę, o której mowa w pierwszym członie alternatywy, zobowiązany (dłużnik) odpowiada według przepisów prawa wywłaszczeniowego w trybie pozasądowym. Jest to wyjątkowy reżim odpowiedzialności, albowiem obciąża uprawnionego wbrew paremii, iż nikt nie ponosi odpowiedzialności za działanie zgodne z prawem. Szkoda będąca wynikiem działań, o których mowa w drugim członie alternatywy, w trybie tym dochodzona być nie może.

[27] Stwierdzenie to jedynie pozornie wykracza poza przedstawioną linię orzeczniczą, o czym w dalszej części wywodów.

W przytoczonych jednak przypadkach sądy orzekające, co charakterystyczne, nie badały, a w każdym razie nie ustaliły, jaka była treść decyzji[28]. Pominięto milczeniem element, którego ustalenie ma zasadnicze znaczenie dla rozróżnienia przyczyny szkody, a tym samym podstawy odpowiedzialności, zakresu odpowiedzialności oraz trybu dochodzenia roszczeń.

Dalsza wątpliwość polega na tym, że w uzasadnieniu jednego z orzeczeń[29] SN podniósł, iż „obojętne jest, czy szkodę wyrządzono zachowaniem zgodnym z uprawnieniami, czy niezgodnym". Sąd ten naruszył więc art. 35 ust. 1 i art. 36 ust. 1. Nie dają się bowiem pomyśleć takie działania bezprawne, które mogłyby wynikać z decyzji terenowego organu administracji państwowej przy założeniu, że owa decyzja jest niewadliwa. Poprawniejsze, aczkolwiek nieprecyzyjne, jest stanowisko SN zajęte w orzeczeniu z 15 marca 1983 r. Teza tego orzeczenia, zwłaszcza zaś jej uzasadnienie, pozwala domniewywać, iż zdaniem sądu „działanie [...] poza zakresem wynikającym z decyzji" jest działaniem bez decyzji. Stanowisko to mogłoby, jako zgodne z wywodami niniejszego opracowania, być aprobowane, gdyby nie okoliczność, iż pod pojęciem tym SN rozumie działanie podjęte już po wygaśnięciu uprawnień objętych tą decyzją. Prawo więc zgasło, a zatem działanie było wykonywane nie poza zakresem, ale bez jakiejkolwiek podstawy prawnej.

Sytuacje określone w art. 35 ust. 1 i 2 wykazują podobieństwo do przypadków regulowanych przepisami prawa wodnego. Chodzi o prace wykonywane na podstawie pozwolenia wodnoprawnego. Stanowisko SN jest w tych sprawach o wiele bardziej precyzyjne, a tym samym trafniejsze. Tytułem przykładu można powołać orzeczenie z 25 marca 1977[30] r. Zgodnie z nim „osoba wykonująca roboty na podstawie pozwolenia wodnoprawnego odpowiada na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych (art. 415 i n.k.c.) za szkodę wyrządzoną w związku[31] z tymi robotami innej osobie, o ile szkoda ta jest następstwem nieprawidłowego wykonania tych robót, natomiast do naprawienia szkody wyrządzonej prawidłowym wykonaniem wymienionych robót, a więc w wyniku działalności legalnej jest obowiązana na podstawie przepisów prawa wodnego".

Jeszcze bardziej wyraźny podział na szkody wyrządzone działaniem zgodnym z treścią decyzji i niezgodnym z nią zawiera inne orzeczenie

[28] W każdym bądź razie brak na ten temat wzmianki w motywach uzasadnień cytowanych orzeczeń.

[29] Por. orzeczenie z 4 maja 1982 r. (IV CR 83/82).

[30] IV CR 69/77. OSN 1978, nr 2, poz. 32.

[31] Co do znaczenia tego terminu por. A. Agopszowicz: *Obowiązek zapobieżenia szkodzie. Postawa i zakres.* Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1978, s. 94.

SN[32]. Zdaniem tego sądu „[...] do wyrządzenia szkody osobie trzeciej przez podmiot legitymujący się pozwoleniem wodnoprawnym może dojść przy prowadzeniu działalności zgodnie z warunkami uzyskanego pozwolenia. Wywołanie tego rodzaju szkody pozostaje w związku z udzielonym pozwoleniem i właściwym do dochodzenia wyrównania szkody jest tryb określony w art. 36 i n. pr. wodn. Odmiennie zarówno co do trybu, jak i zasad kształtuje się odpowiedzialność w sytuacji, gdy szkoda wywołana została niewłaściwym, bezprawnym zachowaniem się polegającym na realizacji uprawnienia niezgodnie z jego treścią lub w postępowaniu wykraczającym poza granice uzyskanego pozwolenia, a nie w związku z realizacją tego pozwolenia, za powstałą więc szkodę zobowiązany ponosi odpowiedzialność na zasadzie przepisów prawa cywilnego o czynach niedozwolonych, a sprawa podlega rozpoznaniu na drodze sądowej."

Podobnie przedstawia się sprawa w orzeczeniach z zakresu melioracji. W orzeczeniu z 30 stycznia 1981 r. sąd ten orzekł[33]: „Zasady i tryb ustalania odszkodowania za szkody związane z wykonywaniem urządzeń melioracji wodnych, określone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 3 września 1976 r. w sprawie melioracji wodnych (Dz. U. nr 31, poz. 192) [...] nie mają zastosowania przy dochodzeniu odszkodowania za szkody będące następstwem czynu niedozwolonego, a w szczególności następstwem czynu niedozwolonego, a w szczególności następstwem wejścia poza obszar gruntów niezbędnych do prawidłowej realizacji decyzji w sprawie wykonania prac melioracyjnych na gruntach w tej decyzji w ogóle nie przewidzianych, jak również za szkody będące następstwem przedwczesnego albo opóźnionego przystąpienia do prac melioracyjnych mimo sprzeciwu osoby zainteresowanej." Przytoczone przykłady nie wyczerpują bogatego w tym zakresie orzecznictwa[34].

Ustalony podział przyczyn szkód wywołanych pracami prowadzonymi na podstawie decyzji administracyjnej pozwala odpowiedzieć na pytanie dotyczące zakresu odpowiedzialności dłużnika. Czy ma to być jeden reżim odpowiedzialności (jak to wynika z niektórych poglądów dotychczas wypowiedzianych w doktrynie i orzecznictwie SN), czy powinna tu nastąpić jakaś dyferencjacja.

---

[32] Por. orzeczenie SN z 4 września 1979 r. (II CR 253/79). OSN 1980, nr 5, poz. 92.

[33] I CR 461/80. OSN 1981, nr 10, poz. 198.

[34] Por. np. jeszcze uchwałę SN z 25 września 1978 r. (III CZP 60/78). OSN 1979, nr 4, poz. 67; orzeczenie z 29 czerwca 1980 r. (II CZ 42/80). OSN 1980, nr 12, poz. 249 oraz postanowienie Kolegium Kompetencyjnego przy SN z 26 kwietnia 1982 r. (III CO 1/82). OSN 1982, nr 10, poz. 137.

Artykuł 36 ust. 1 wyraźnie stanowi, iż odszkodowanie obejmuje straty wynikłe z działań przewidzianych w art. 35 ust. 1 i 2. Art. 361 § 2 k.c. pod pojęciem tym rozumie straty, które poniósł poszkodowany bez ewentualnie utraconych korzyści. Oznacza to, że terenowy organ administracji państwowej stopnia podstawowego nie może orzec odszkodowania w granicach *lucrum cessans* w przypadkach, w których szkoda została wyrządzona działaniami, do podjęcia jakich uprawniony posiadał tytuł prawny.

Ograniczenie to nie ma jednak zastosowania do tych przypadków, gdy szkoda została wyrządzona innymi działaniami. W tym wypadku wobec braku regulacji w prawie wywłaszczeniowym właściwe będą przepisy kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych. Te zaś nie zacieśniają zakresu odpowiedzialności, jak to czyni prawo wywłaszczeniowe. Równocześnie, skoro z art. 36 ust. 1 wynika, iż kompetencja terenowego organu administracji państwowej jest ograniczona do spraw o naprawienie szkód wyrządzonych wykonywaniem uprawnień, to w innych przypadkach właściwy będzie w zasadzie sąd powszechny. Nie jest więc trafne twierdzenie, iż art. 36 pr. wywł. nie różnicuje źródeł szkody. Jedynym argumentem przemawiającym przeciwko rozbiciu trybu dochodzenia roszczeń mógłby być wzgląd na ekonomikę procesu, lecz podstawa prawna do takiego zabiegu musiałaby się mieścić w ustawie.

B. Sytuacja, w której szkoda zostaje wyrządzona osobie trzeciej, różni się od zaprezentowanej. Obciążenie prawa własności ma, jak się wydaje, charakter skuteczny nie tylko przeciwko każdoczesnemu właścicielowi, lecz *erga omnes*. Charakter ten wynika bowiem z jego funkcji. Uprawniony nie odpowiada jednak za szkody wyrządzone osobom trzecim działaniem zgodnym z jego prawem, brak bowiem ku temu podstawy prawnej. Art. 36 ust. 1 nie może bowiem podlegać interpretacji rozszerzającej. Wobec tego, iż prawo wywłaszczeniowe nie zawiera regulacji w tym względzie, zagadnienie musi więc być rozpatrywane jedynie na zasadach ogólnych.

Odpowiedzialność ta zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych może opierać się na zasadzie winy (art. 415 k.c.), ryzyka (435 k.c.) lub słuszności (419 k.c.). Przyjęcie jednej podstawy i zasady tej odpowiedzialności nie jest możliwe. W sytuacji bowiem, gdy szkoda zostanie wyrządzona przez przedsiębiorstwo lub zakład poruszane siłami przyrody, odpowiedzialność będzie się opierać na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.). W pozostałych zaś wypadkach w grę wejdzie art. 415 k.c., który jednak wymaga winy. W tym zaś przypadku może wystąpić taki obszar zachowań uznanych za bezprawne, który nie zrodzi odpowiedzialności z braku subiektywnego elementu winy. W ograniczonym zakresie zapobiec może takiej sytuacji art. 419 k.c.

VII

Z omawianą problematyką łączy się inna jeszcze kwestia. Zgodnie z art. 36 pr. wywł. szkoda będąca wynikiem działań, o których mowa w art. 35 ust. 1 i 2, może powstać jedynie w majątku poszkodowanego. Wykonanie uprawnień wynikających z decyzji administracyjnej może doprowadzić jednak do wyrządzenia krzywdy (szkody niemajątkowej).

Problem ochrony dóbr osobistych w omawianym kontekście stanowił przedmiot rozstrzygnięcia SN[35]. Sprawa wymaga kilku słów komentarza, wiąże się bowiem bezpośrednio z treścią poczynionych rozważań.

W rozpatrywanej sprawie SN, nie badając treści decyzji administracyjnej, oparł się wyłącznie na wykładni art. 448 k.c. W związku z tym SN pozwu w tej części nie uwzględnił, brak było bowiem elementu umyślności działania, czyli przesłanki założonej w powołanym przepisie. W tym miejscu należałoby się zgodzić ze stanowiskiem SN. Okoliczność ta jednak nie jest równoznaczna ze stwierdzeniem, iż dobra osobiste nie zostały naruszone w sposób bezprawny. Bezprawność zaś działania doprowadziłaby do zastosowania środków przewidzianych w art. 24 § 1 k.c. W myśl tego przepisu w razie zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego domniemywa się bezprawność działania[36]. Na uprawnionym więc z mocy decyzji administracyjnej ciążył dowód, że jego działanie nie było bezprawne. Pod tym kątem widzenia sprawa w ogóle nie została rozważona. Z przytoczonego stanu faktycznego wynika przynajmniej wątpliwość, czy wycięcie drzew ozdobnych oraz izolujących od hałasu było konieczne dla osiągnięcia celu, ze względu na który pozwany został wyposażony w określone prawo podmiotowe.

Odmienna wątpliwość powstaje przy założeniu, że pojęcie szkody obejmuje zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy[37]. Nic jednak nie wskazuje na to, by art. 36 ust. 1 pr. wywł. obejmował swym zasięgiem także krzywdę. Nie daje się w szczególności pomyśleć krzywda ograniczona do poniesionej straty.

VIII

Przeprowadzone rozważania poza wnioskami zawartymi w tekście skłaniają do poczynienia pewnych stwierdzeń ogólnych.

---

[35] Por. orzeczenie z 4 maja 1982 r. W sprawie tej powódka wniosła m.in. roszczenie o zasądzenie określonej kwoty w związku z naruszeniem dóbr osobistych. W trakcie konserwacji linii energetycznej zostały wycięte ozdobne drzewa, które upiększały krajobraz oraz izolowały hałas wywołany przez ruch pociągów.

[36] S. Grzybowski: *System prawa cywilnego...*, s. 299.

[37] Por. A. Szpunar: *Ustalenie odszkodowania w prawie cywilnym*. Warszawa 1975, s. 21 i cytowana tam literatura.

Jako trafny należy ocenić pogląd SN na naturę prawną roszczeń wynikających z prawa wywłaszczeniowego. Mimo bowiem iż powołane i analizowane orzeczenia uznają cywilnoprawny charakter roszczeń tylko na gruncie art. 35 i 36 tego prawa, to — jak się wydaje — pogląd ten można rozszerzyć i odnieść do pozostałych roszczeń o charakterze majątkowym istniejących pomiędzy adresatami aktu administracyjnego.

Jednocześnie analiza orzecznictwa SN wykazała, że istnieją daleko idące rozbieżności, gdy chodzi o rozróżnienie podstaw i zasad odpowiedzialności za szkodę, w szczególności wtedy, gdy trzeba rozstrzygnąć kwestię, czy jest to odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wykonywaniem uprawnień powołanych do życia na mocy czynności cywilnoprawnej lub decyzji administracyjnej, bądź czy jest to odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy tej okazji zachowaniem nie mieszczącym się w granicach tych uprawnień.

Równocześnie wskazano na rozbieżności powstałe w literaturze na tle wykładni art. 35 ust. 1 pr. wywł. Rozbieżności te oraz proponowane ich rozwiązanie można uogólnić także na art. 37 pr. wywł.

Антони Витош

ОТВЕТСТВЕННОСТЬ ЗА УЩЕРБ, НАНЕСЕННЫЙ В РЕЗУЛЬТАТЕ ДЕЙСТВИЙ, ОПРЕДЕЛЕННЫХ В СТ. 35 ПРАВА ОТЧУЖДЕНИЯ

Резюме

Право отчуждения является одним из тех разделов права, при помощи которого государство может осуществить общественно важные цели. Их достижению служат многие средства, предусмотренные в этом праве, как напр., ограничение собственности с целью установления на недвижимом имуществе определенного оборудования (ст. 35 пр. отч.). Независимо от ограничения собственности правомочный на основе административного решения может нанести ущерб работами, перечисленными в ст. 35, в имуществе как владельца недвижимой собственности, так и третьего лица.

Проведенные рассуждения, на фоне решений Верховного Суда, приводят к выводу, что так наз. особая процедура отчуждения отличается от общепринятой не только упрощенной процедурой, но и областью ответственности. Из анализа вытекает, что возмещение за ограничение собственности регулируется в общих положениях права отчуждения, а ст. 36 этого права регулирует вопросы компенсации за ущерб, нанесенный имуществу владельца обложенной недвижимости в результате использования своего субъективного права, служащего правомочному на основе административного решения. В случае нанесения ущерба в имуществе третьего лица применяется ответственность, основанная только на общих принципах.

Antoni Witosz

HAFTUNG FÜR DIE, IM ART. 35 DES ENTEIGNUNGRECHTS BESTIMMTE HANDLUNGEN, VERURSACHTEN SCHÄDEN

Zusammenfassung

Das Enteignungsrecht ist eins der Rechtsmittel, mit dem der Staat gesellschaftlich wichtige Ziele realisieren kann. Ihrer Realisierung dienen viele in diesem Recht vorgesehene Mittel, u.a. die Eigentumsbeschränkung zum Zwecke des Installierens bestimmter Vorrichtungen in (auf) den Grundstücken (art. 35 des Enteignungsrechts). Unabhängig von der Eigentumsbeschränkung kann der Berechtigte kraft Verwaltungsentscheidung durch die in Art. 35 aufgezählten Tätigkeiten Schäden am Vermögen sowohl des betreffenden Eigentümers als auch an dem dritter Personen anrichten.

Auf Grund der Rechtssprechung des Obersten Gerichts kann es angenommen werden, daß das sog. besondere Verfahren betr. Eigentumsbeschränkung sich von allgemeinen Verfahren nicht nur durch eine vereinfachte Prozedur unterscheidet, sondern daß diese Unterschiede auch im Bereich der Haftung auftreten. Die vorgenommene Analyse führte zu der Schlußfolgerung, daß der Ersatz für die Eigentumsbeschränkung in den allgemeinen Vorschriften des Enteignungsrechts geregelt ist, daß dagegen der Art. 36 des Enteignungsrechts die Entschädigung für die durch Ausübung des aus der Eigentumsbeschränkung folgenden Rechtes ausgerichtete Schäden reguliert. Im Falle von Schäden am Vermögen dritter Personen wird nur die Haftung nach den allgemeinen Prinzipien angewendet.